Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 72. Lwów, Piątek dnia 27. Marca 1925. Rok XLIII

Kraków
Bibliot. Jagiellońska

PRENUMERATA: Miesięcznie w[...] 3 zł. 30 gr., [...] 9 zł. 40 gr., [...] do domu i w[...] ce z przesyłną [...] 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr. Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wraz z „Ilustracją“ wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.

CENA NUMERU **15 gr.** Na dworcach kolejowych 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MIN. REFORM ROLNYCH.

Warszawa, 25 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji gospodarczej sejmowej komisji budżetowej przyjęto głosami ZLN., Ch. D., Piasta i Klubu żydowskiego wniosek demonstracyjny o skreślenie 100 zł. z funduszu dyspozycyjnego min. reform rolnych, na znak nieufności dla osoby ministra Kopczyńskiego. (AW.)

PRASA WIEDEŃSKA O KONFLIKCIE POLSKO—GDAŃSKIM.

Wiedeń, 25 marca. Prasa wiedeńska ocenia spokojnie i do pewnego stopnia objektywnie konflikt polsko-gdański. „Wiener Allg. Zeitung“ przyznaje, że Polska w myśl traktatu wersalskiego i późniejszych konwencji miała prawo umieszczenia w wolnem mieście Gdańsku skrzynek pocztowych. Czy Gdańsk jest miastem, czy państwem, jest rzeczą obojętną wobec faktu, że Gdańsk ciągnie z Polski wielkie korzyści gospodarcze. Senat gdański powinien zaniechać dyskusji prawno-państwowej i pogodzić się z faktem. Pismo to spodziewa się, że Trybunał międzynarodowy w Hadze wyjaśni zupełnie stosunek Gdańska do Polski. (Pat.)

Min. Thugutt pozostaje w rządzie.

Warszawa, 25 marca. Pierwszy projekt utworzenia sekcji komitetu politycznego Rady min. do spraw mniejszości, uległ zmianie w kilku punktach. Zmieniono nawet nazwę i prawne stanowisko w rządzie nowoutworzonej instytucji, przyczem przewodniczącym tej sekcji będzie nie zastępca premiera, ale minister delegowany przez premiera. Pozatem prawo ingerencji przewodniczącego w sprawach nominacji uległo znacznym ograniczeniom. P. Thugutt — jak zapewniają dzisiejsze pisma wieczorne — zgodził się na zmiany. Wobec tego sprawa pozostania p. Thugutta w rządzie oraz udział jego w nowem ciele administracyjnem będzie pomyślnie załatwiony. (AW.)

Dyskusja nad konkordatem.

Socjaliści domagają się rozdziału kościoła od państwa.

Warszawa, 25 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o zatwierdzeniu konkordatu.

Pierwszy zabrał głos poseł Skrzypa (komunista), który zgłosił wniosek o odrzucenie konkordatu.

Pos. ks. Ilkow wnosi o uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd, aby przy regulowaniu ustroju rolnego w dziedzinie dóbr kościelnych, miał też na względzie ciężkie położenie duchowieństwa grecko-katolickiego, obarczonego rodziną. Następnie wskazał na niektóre braki konkordatu, poczem omawiał sprawę obsadzenia probostw i sposób uregulowania zagadnień ustroju rolnego.

Pos. Dębski (Piast) stwierdza, że konkordat wzmocni stanowisko międzynarodowe polskie. — Nie możemy zgodzić się — mówił poseł — na ustawę interpretacyjną, bo również takie prawo przysługiwałoby Rzymowi. Będziemy głosować przeciw rezolucji o poprawie bytu duchowieństwa, które nie jest bynajmniej w gorszem położeniu, aniżeli nauczycielstwo, czy inni pracownicy inteligencji. Omówiwszy dalsze postanowienia konkordatu, poseł Dębski oświadcza, że klub mówcy **głosować będzie za konkordatem.**

Pos. Piotrowski (P. P. S.) dowodzi konieczności uchwalenia rezolucji interpretacyjnej, krytykuje ostro postanowienia konkordatu, dotyczące nauki religji i uposażenia duchowieństwa, poczem oświadcza, że klub jego **będzie głosował przeciw konkordatowi,** chcąc przeprowadzić zasadniczy rozdział kościoła od państwa.

Pos. Kronig dowodzi, że konkordat obala równouprawnienie wyznań, poręczone Konstytucją i żąda, aby rząd przystąpił do uregulowania stosunku wyznania ewangelickiego.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek. (Pat.)

Fantazje ang. o mobilizacji w Polsce.

Warszawa, 25 marca. Prasa angielska i amerykańska donosi, o mobilizacji i koncentracji 40 tysięcy wojska polskiego przeznaczonego do ataku na Gdańsk a nawet dzięki zabiegom propagandy niemieckiej łączy tę wiedomość z drobnym zatargiem, jaki miał miejsce na pograniczu polsko-litewskim. Wobec tego stwierdza się kategorycznie, że pogłoski te są całkowicie bezpodstawne i zmyślone (podobnie jak pogłoski w styczniu br.) w celu wywołania fałszywych alarmów o rzekomej agresywności polskiej. Nie wydawano żadnych zarządzeń mobilizacyjnych czy koncentracyjnych w Polsce i ani jednej komp. piechoty lub jednego szwadronu jazdy nie przesunięto w stronę Gdańska czy wogóle Pomorza. (Pat.)

ZATARG POLSKO-LITEWSKI PRZED FORUM LIGI NARODÓW.

Warszawa, 25 marca. W związku z zajściem na pograniczu polsko-litewskiem, rząd litewski wniósł skargę do Ligi Narodów. Delegat rządu polskiego przy Lidze Narodów, minister K. Morawski złożył w dniu 23 b. m. notę, w której przedstawił faktyczny przebieg incydentu i wyraził ubolewanie z powodu zastosowania procedury, w formie następującej: „Jak wynika z przytoczonych faktów, incydent posiadający znaczenie drugorzędne, został całkowicie zlikwidowany tego samego dnia, w którym Lidze Narodów został zakomunikowany“. (Pat.)

—oxo—

DROBNE OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.

MALOWAĆ wyuczam na atłasie, jedwabiu itd., w dwóch lekcjach. Zyblikiewicza 49, II. p. 907

LEKCJE na fortepianie i cytrze. Metoda najnowsza. Prof. M. Lipiński pl. Halicki 7. 863

KUPNO I SPRZEDAŻ.

BACZNOŚĆ! Zegarki najtaniej poleca, wszelkie naprawy wykonuje szybko i solidnie. W. BUSZEK, Lwów, Akademicka 6. 850

POSZUKUJESZ majątku, interesu, dzierżawy? Przeczytaj „Posesjonat“ informator majątkowy, który co miesiąc podaje nowy i wielki wybór różnych i aktualnych majątków do sprzedaży łącznie z adresami. Cena numeru 1 zł. Nabywać można na wszystkich dworcach kolejowych oraz w Admin. w Toruniu, ul. Szeroka 32. 927

PARCELE na raty od 30 zł. miesięcznie przy stacji kolejowej Dublany Laszki, 35 minut pieszo od tramwaju Oborski, Lwów, Jakóba Strzemię 11 a. 990

PREZERWATYWY angielskie gwarantowane tuzin zł. 4. Wysyłka dyskretna Robert Szyszko Warszawa Wilcza l. 11. 991

FORTEPIAN i pianino krzyżowe sprzedam. Cena konkurencyjna. Kopernika 26. parter oficyny. Skleniarski. 1042

MIESZKANIA.

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego parter lub I. p. w pobliżu ul. Pełczyńskich, Marka, bez lub z utrzym. Zgłoszenia pocztą M. Kotarba Listopada 116. 1041

RÓŻNE.

PIERWSZA Wschodnio-Małopolska fabryka siatek drucianych, ogrodzeń oraz warsztaty mechaniczne, Michał Schuhart Lwów Zielona 61. 847

RYSUJĘ, kombinuję wzory do haftów, maluję obrazy, ekrany, szale, suknie, abażury; powiększam obrazy, portrety z najmniejszej fotografji. Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 964

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy, przyjmuje Panie, Asnyka 9. drzwi 2. 1022

ARTYKUŁY hygieniczne środki ochronne dla Pań, Panów. Cenniki darmo. Len, Bydgoszcz Lubelska. 1028

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty Tennenbauma Natana z Brodów. 1050

POSADY I PRACE.

KUCHARZA z długoletniemi świadectwami z pierwszorzędnych domów poszukuje się od 1. kwietnia. Zgłoszenia z odpisem świadectw przesyłać, Zarząd dóbr Żurawno n. Dniestrem, nieodpowiednie pozostaną bez odpowiedzi. 985

DOCHODZĄCĄ do sprzątania poszukuję od 1., karta identyczności jakoteż polecenia konieczne. Zgłoszenie między 4-6 Kościuszki 20. Wchodzić przez kuchnię od podwórza, lewy parter. 1048

SOLICYTATOR notarjalny długoletni praktyk referent spadkowy poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Lw.“ pod „Praktyka“. 1030

Między Niemcami i Sowietami.

O KIERUNEK POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Gdańsk, w marcu.

I.

Obecna sytuacja zmusić powinna nasze sfery polityczne do zastanowienia się nad dalszym kierunkiem polskiej polityki zagranicznej. Pewne oddalenie od wewnętrzno-państwowych zagadnień chwili bieżącej daje może możność spokojniejszej oceny położenia. Spróbuję więc z niedalekiej — wprawdzie — perspektywy gdańskiej poruszyć kilka zasadniczych kwestji.

Pogrzebanie protokołu genewskiego i dyskusja nad paktem gwarancyjnym postawiła Polskę w nadzwyczaj trudnem położeniu. Idzie ni mniej ni więcej tylko o rewizję naszych granic zachodnich. Jakikolwiek będzie wynik obecnie prowadzonej dyskusji, nie ulega wątpliwości, że sprawa niemieckich granic wschodnich w tym sensie jaki jej nadał projekt rządu niemieckiego nie zniknie z porządku dziennego, jak długo trwać będzie obecna konstelacja międzynarodowa. Umiarkowane w tonie sformułowanie Niemiec, że pragną rewizji granicy polskiej jedynie na drodze pokojowej albo przez arbitraż albo przez decyzję Ligi Narodów, znalazło uznanie nie tylko w opinji angielskiej. Taki np. artykuł znanego pacyfisty francuskiego prof. Bascha w „Ere Nouvelle" można uważać na razie za głos odosobniony we Francji, ale lekceważyć go nie należy. Prof. Basch oświadcza po szeregu zastrzeżeń, że Polska winna zrozumieć, że Francja na stałe nie może uzależniać swego bezpieczeństwa od granic Polski. Również i w sferach decydujących Belgji można zauważyć tendencje kompromisowe — oczywiście kosztem Polski... Są to na razie tylko opinje i tendencje nieśmiałe, lecz niewątpliwie w razie przeciągania się obecnej sytuacji, nabiorą onc śmiałości i staną się coraz głośniejsze. Zapowiedzią tego jest nieznaczna na razie zmiana tonu dzienników paryskich, jak „Temps" i „Journal des Debats" wobec propozycji Niemiec.

I trzeba przyznać, że ze stanowiska egoizmu polityki narodowej trudno te tendencje naprawdę potępiać: Francja dziś popiera Polskę na całej linji, gdyż żyje ciągle w strachu przed Niemcami i zdaje sobie sprawę, że jakiekolwiek załamanie się jej polityki sprowadzi nieuchronnie odpadnięcie Polski od polityki filofrancuskiej. Czy jednak na takim egoizmie politycznym można oprzeć na stałe i wyłącznie swój los — należy wątpić.

Sprawę gdańską należy również oceniać z tego punktu widzenia. Obecny kurs nacjonalistyczny senatu gdańskiego trwać będzie, choćby kosztem gospodarczej ruiny miasta, jak długo kwestja paktu gwarancyjnego w duchu żądań angielskich, będzie otwarta. Co do tego — trudno się łudzić. Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów wykazała — bądźmy szczerzy — że punkt widzenia francuski nie może liczyć na trwałe sukcesy. Dla Polski — zważywszy olbrzymie wysiłki naszej dyplomacji — nie przyniosła ona samych plusów, trudno było spodziewać się braku sukcesów, gdyż ten byłby już nie klęską Polski, lecz przedewszystkiem Francji. A na to Francja jeszcze jest za silną. W każdym razie odłożenie spraw zasadniczych na później i przywołanie na pomoc międzynarodowego trybunału.. jest pewnego rodzaju sukcesem, lecz nie wróży też nic bardzo pomyślnego.

Nasza polityka zagraniczna jest do tej pory defenzywną. Bronimy swego stanu posiadania na Zachodzie. Słusznie jednak zwrócił niedawno uwagę w „Kurjerze Lwowskim" p. Ambr. (w artykule pt. „Zapomniany atut") na nasze aktywne zadania na Zachodzie. Nasza polityka zagraniczna winna stać się nietylko polityką interesów, lecz przedewszystkiem **polityką zasad.** Idzie o to, czy można godzić się na handlowanie ludźmi. Pominąwszy t. zw. korytarz gdański, zamieszkały wyłącznie przez ludność polską, polityka zasad musi pamiętać o ludności polskiej na Śląsku Opolskim, Pograniczu złotowsko-bytowskiem, na Warmji i Mazurach. Jeżeli taktyka nie pozwala dyplomatom wyraźnie w tym kierunku występywać, powinno to należeć do obowiązków prasy i polityków. Nie inaczej postępują prasa i politycy w Niemczech odnośnie do naszych Kresów zachodnich. Zresztą nawet kanclerz Luther w czasie swej manifestacyjnej podróży do Prus Wschodnich pozwolił sobie na pewne wycieczki w tym kierunku. Nasza dyplomacja odnośnie do tej wycieczki kanclerza niemieckiego zachowała się bardzo blado (por. przemówienie min. Skrzyńskiego w komisji dla spraw zagranicznych).

Obecny defenzywny kierunek naszej polityki zagranicznej tłumaczy się tem, że prowadzimy defenzywę na dwóch frontach: zachodnim i wschodnim. Stąd narażeni jesteśmy na ciągłe trzymanie się klamki francuskiej bez zastrzeżeń i na ustawiczne odpowiadanie na wahania dyplomacji francuskiej. Nie idzie tu oczywiście o próbę zachwiania polityki, opartej na sojuszu z Francją.

Idzie o odzyskanie w ramach tego sojuszu samodzielności i aktywności. W obecnych warunkach zdaje się to być niemożliwe... Należy czasem być szczerym przed samym sobą.

Należy otwarcie stwierdzić, że 27-miljonowe państwo nie może prowadzić polityki nieprzyjaznej równocześnie wobec swych sąsiadów: 70-miljonowych Niemiec i 120-miljonowego państwa sowjetów... Opieranie się wyłącznie na odległym sojuszniku jest tylko dowodem słabości i bierności. Dyplomacja polska musi jasno i wyraźnie wybrać między Wschodem i Zachodem, między Sowjetami i Niemcami.

Niemcy żyją obecnie w okresie polityki rewanżu i nacjonalizmu. Po krótkotrwałym przypływie po rewolucji listopadowej zaczął się odrazu odpływ. Pucze Kappa, Hitlera, wzrost głosów i posłów nacjonalistycznych przy każdych wyborach następnych, w szczególności polityka Bawarji, wzrost organizacji militarnych i metody gen. Seeckta, są tego dostatecznym dowodem. Nieopczytalne histeryczne wybuchy skrajnego nacjonalizmu Hittlera, Ludendorffa etc. ustąpiły miejsca konsekwentnemu nacjonalizmowi Hergta i Tirpitza. Ludowcy Stresemanna i bawarska partja ludowa Helda zupełnie jawnie przyłączają się dziś do szeregów konsekwentnego i systematycznego nacjonalizmu. Obecnie wybory prezydenta Rzeszy będą ponowną próbą sił. Jakkolwiek one wypadnie, nie ulega wątpliwości, że idea rewanżu i nacjonalizmu będzie wzrastać, na razie może powoli, ale za to niezmiennie. W tych warunkach o **porozumieniu między Polską a Niemcami nie może być mowy.** Niemcy nie przeboleją straty części Górnego Śląska i t. zw. korytarza gdańskiego, a polityka ich dążyć będzie w kierunku odzyskania tych ziem. Taktyka dyplomatyczna niewątpliwie będzie robiła wiele zakrętów (np. obecna polityka Luthra i Stresemanna); cel będzie ten sam: odebrać Polsce dostęp do morza i zagłębie węglowe.

R. Lutman.

na spłaty

kostjumy

suknie *płaszcze*

Stanisława Wrońskiego Synowie

oryginalne nowości wiosenne

na spłaty

Magazyn konfekcji damskiej
Stanisława Wrońskiego Synowie

U kolebki społeczeństwa i państwa.

ODCZYT PROF. WERESZCZYŃSKIEGO.

Nie ulega wątpliwości, że człowiek pierwotny mało, a może i wcale nie różnił się od zwierzęcia. Nie używał ubrania, nie jadał potraw ciepłych, ponieważ nie znał ognia, nie jadał wogóle tego, co my nazywamy potrawami, a pożywienie jego stanowiły korzenie, owoce i wszystko to, co zdołał rękami swojemi, nieuzbrojonemi w żadne narzędzie, zdobyć. Z kobietą spotykał się wtedy, kiedy odczuwał konieczność stworzenia nowego życia, przebywał z nią razem tak długo, dopóki potomstwo się nie urodziło, a następnie wszelkie węzły między nimi zanikały. Ci najpierwsi ludzie-zwierzęta nie znali troski o przyszłość. Nie mieli trwałych mieszkań a t. zw. uczucia ludzkie były im obce. W czasie głodu pozbawiali życia starców i dzieci, chorych i niedorozwiniętych. Niekiedy zabitych zjadali. Żyli krótko. 30—50 lat stanowiło przeciętny okres życia ludzkiego w tych zamierzchłych czasach.

Z upływem olbrzymich czasokresów zmienia się forma bytowania człowieka. Najstarszym śladem organizacji społecznej jest t. zw. horda. — Głową hordy jest kobieta. Ten system społeczny nazwano matrjarchatem. Do hordy należy matka i jej dzieci; ojciec jest członkiem innej hordy. — Schroniskiem hordy bywała jama; większe, spróchniałe drzewo i t. d.

Z czasem doskonali się zmysł organizacji i współżycia. Węzły pokrewieństwa pogłębiają się. Wszystkie kobiety w hordzie stają się własnością wszystkich mężczyzn. — Panuje bezład płciowy. Rozwija się pokrewieństwo klasyfikacyjne; wszystkie jednostki poniżej lat 18 uchodzą za dzieci; do lat 30 za ojców, starsi za dziadków.

Zaczyna wzmagać się pęd do zindywidualizowania się. Nieustanna walka hord między sobą daje możność zdobyczy. Łup wojenny, niekoniecznie do życia potrzebny, staje się osobistą własnością zdobywcy. Dotychczas tego nie znano. Kobieta, porwana na wojnie, należy wyłącznie do mężczyzny który ją zdobył. W ten sposób wytwarza się nowa forma małżeństwa, t. zw. małżeństwo egzogamiczne. Od bezładu płciowego aż do tej formy małżeństwa, jaką mamy obecnie, istnieje cały szereg momentów przejściowych. — Był okres, kiedy jedna kobieta była żoną wszystkich braci (dzisiaj istnieje system ten w Tybecie). U dzisiejszych Todów, plemienia stojącego na b. niskim stopniu cywilizacji, wszyscy bracia żyją w małżeńskiem stadle z wszystkiemi siostrami.

Horda broni się przed małżeństwem indywidualnem. Kobieta, która poślubia jednego, musi się okupić (oddać) wszystkim mężczyznom hordy, potem przymus ten ścieśnia się do prawa kapłanów, wodzów, wreszcie w wiekach średnich i późniejszych przeradza się w „ius primae noctis" („prawo pierwszej nocy"). Dziś praktykują jeszcze te zwyczaje mieszkańcy Madagaskaru.

Zmienia się stosunek mężczyzny do kobiety. Przedtem mogła kobieta dysponować sobą do woli. Oddawała się temu, komu chciała. Potem władza bezwzględna męża zniża kobietę do rzędu własności ruchomych mężczyzny. Jej pan i władca może uważać kobietę za równą sobie, ale ma również prawo zabić ją bezkarnie. Ustrój ten nazwano patrjarchalnym. Horda, jako ścisły związek matki i dzieci, przestaje istnieć, w jej miejsce powstaje ród, którego głową jest naczelnik wraz z radą patrjarchalną. Ród jest organizacją trwałą, dbającą o jaknajściślejsze zacieśnienie stosunków pomiędzy poszczególnymi członkami. W tym celu zwołuje się wiece, na które przybywa młodzież zdolna do walki. Dla uniknięcia sporów w łonie rodu, stworzono instytucję sądu. Za krzywdę członka — mści się cały ród na całym rodzie. — Vendetta korsykańska i prawo pomsty rodowej plemion albańskich, to pozostałość sprawiedliwości rodowej z dawnych czasów.

Horda i ród pędzą życie koczownicze. Ale kiedy horda zmieniała miejsce swego pobytu b. często, to ród przeciwnie. przebywa na danem terytorjum tak długo, dopóki wytrzebiona okolica nie jest w stanie wyżywić jego członków. Daja się zauważyć słabe początki rolnictwa. Zajmuje się niem wyłącznie kobieta. Mężczyźni polują, łowią i walczą. Pojawiają się prymitywne narzędzia pomocnicze: tłoczki, młynki i strzały. Ponad szarą masę ogółu zaczynają wybijać się jednostki odważniejsze i zdolniejsze, które przewodzą rodem, później narodem i państwem.

H. Lub.

—oxo—

Szczyt niedołęstwa.

Gmach ministerstwa spraw wewnętrznych wali się.

Warszawa, 25 marca. Gmach ministerstwa s. wewnętrznych w Warszawie zarysował się, a klatka schodowa na II. piętrze zawaliła się. Powodem tego stanu rzeczy jest brak podejmowania koniecznej naprawy gmachu w ciągu ostatnich kilku lat. Przewidują, że trzeba będzie przenieść min. do innego gmachu. (AW.)

—oxo—

„Nowe państwo włoskie".

Z okazji 6-tej rocznicy utworzenia rządu faszystowskiego zapowiada kierownictwo partji faszystowskiej stopniową likwidację ustroju liberalnego państwa za pomocą reformy administracji i wszystkich gałęzi życia publicznego. Minister sprawiedliwości Rocco uczynił już był w Izbie wzmiankę o rewolucyjnej reformie konstytucji, którą zamierza przeprowadzić faszyzm jeszcze w roku bieżącym. Minister Rocco powiedział dalej, że w przeciągu 10-ciu lat Włochy przekształcą się w całkiem nowy twór państwowy przystosowany do ducha czasu. Obecna konstytucja jest przestarzała. Nóż chirurga bez litości usunie chorobliwe części ustroju państwa liberalnego. Już w pierwszych dniach maja wypracuje komisja rządowe wnioski co do postawienia sił produkcyjnych pod kontrolą państwa oraz co do reformy konstytucji. W lecie br. wypracuje rząd projekt ustawy i już w jesieni będzie mógł parlament podjąć dyskusję nad tymi reformami.

Co się tyczy syndykatów to komisja projektuje nadzór państwa nad wszystkimi siłami produkcyjnemi. Mają być utworzone korporacje, w ramach których pod ochroną państwa będą się mogły swobodnie poruszać zarówno syndykaty robotnicze jak i syndykaty pracodawców. Sąd rozjemczy obowiązujący obie strony będzie rozstrzygał wszystkie spory społeczne i ekonomiczne. Korporacjom przypadnie w udziele również rola polityczna, albowiem będą one także czynne jako okręgi wyborcze i będą wysyłały do parlamentu przedstawicieli pracy i kapitału. Parlament będzie się składał jedynie z posłów wybieranych w terytorjalnych okręgach politycznych lecz jedna trzecia część posłów będzie wybierana przez syndykaty.

DZIEŃ PROTESTU PRZECIW POLSCE W MOSKWIE.

Moskwa, 25 marca. Wczoraj zorganizowano w Moskwie dzień protestu przeciw Polsce w związku z procesem Łańcuckiego. Po wiecu, na którym przemawiali Dąbal, Kohn oraz zagraniczni członkowie Kominternu, urządzono demonstrację uliczną z pochodem przez miasto pod gmach poselstwa polskiego. — W Leningrodzie polscy komuniści również demonstrowali i uchwalili rezolucję domagającą się uwolnienia Łańcuckiego i przysięgając dalszą walkę o sowiecką Polskę. Łańcuckiego wybrano honorowym prezesem Leningrodzkiej partji komunistycznej. (Pat.)

WIECZORKIEWICZ POWRACA DO ROSJI.

Warszawa, 25 marca. Dziś rano przybył do Warszawy przestępca państwowy, Wieczorkiewicz, który ma dziś jeszcze wieczorem wyjechać za Bagińskim do sowietów. W związku z tem „Prz. Wiecz." stwierdza, że dotychczas niewiadomo, za jaką cenę wypuszczono obu wrogów państwowości polskiej i podarowano ich sowietom. (AW.)

POŁĄCZENIE LOTNICZE WARSZAWA — WIEDEŃ PRZEZ KRAKÓW

zaprowadza polska linja lotnicza od 31 b. m. Cena za przejazd z Krakowa do Wiednia kosztuje 70 zł. Wyjazd z Warszawy o g. 8.45, przyjazd do Krakowa 11 m. 15, odjazd do Wiednia 12 m. 30, przyjazd do Wiednia 15 m. 30. Z powrotem wyjazd z Wiednia 8 m. 30, przyjazd do Krakowa 11 m. 30, odjazd z Krakowa 12 m. 30, przyjazd do Warszawy 15. Zapowiadają też urządzenie linji Kraków — Lwów.

—oxo—

LORD BALFOUR W PALESTYNIE.

Londyn, 25 marca. Jak donoszą dzienniki, Lord Balfour przybył do Jerozolimy. Sklepy żydowskie w mieście są zamknięte. Pewna ilość Arabów przywdziała czarne odznaki. Siedzibę komitetu arabskiego przybrano w czarne barwy. — W mieście panuje spokój. (Pat.)

—oxo—

Emigracja ukraińska w Czechosłowacji.

Emigracja ukraińska w Czecho-Słowacji przeżywa obecnie ciężki kryzys materjalny. Z powodu rozwiązania przez władze czeskie ukraińskich oddziałów robotniczych przy wojsku czecho-słowackiem. Byli żołnierze ukraińscy wracają do obozu koncentracyjnego w Józefowie. Wśród emigrantów panuje wielka nędza, co wyzyskuje misja sowjecka, agitująca za wyjazdem emigrantów na Ukrainę sowiecką. W tym celu organizuje ona transporty, które co pewien czas wysyła na Ukrainę.

—oxo—

Zakład Psychotechniczny.

Rozporządzeniem kierownika ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z d. 7 marca br. zostało zarządzone otwarcie przy Państw. Szkole budownictwa oraz przy Państw. Szkole budowy maszyn i elektrotechniki w Warszawie od dnia 15. kwietnia br. „Zakładu Psychotechnicznego".

Celem zakładu jest prowadzenie badań uzdolnień młodzieży, pracowników biurowych, przemysłowych i warsztatowych, badań organizacji pracy ludzkiej oraz rozpowszechnianie znajomości, dotyczących praktycznych zastosowań psychotechniki i szkolenie osób zamierzających pracować w zakresie psychotechniki.

Do Rady opiekuńczej zakładu, poza przedstawicielami szkolnictwa należą przedstawiciele Tow. psychologicznego, Centr. Związku przemysłu, Koła organizacji przy Stow. techników w Warszawie i przedstawiciel zrzeszeń rzemieślniczych. Zadaniem Rady jest utrzymanie ścisłego związku między zakładem, szkołami zawodowemi i przemysłem oraz przyczynienie się do prawidłowej działalności zakładu.

Najlepsze surowce i staranny wyrób,
oto tajemnica dobroci CZEKOLADY
Höflingera
1098

Tajemnicza katastrofa lotnicza na Kaukazie.

W związku z tajemniczą katastrofą lotniczą, jaka się wydarzyła onegdaj na Kaukazie, donoszą obecnie: Spłonął wojenny samolot sowiecki wiozący trzech najwybitniejszych członków rządu federacji zakaukazkich republik. Zginęli: zastępca przewodniczącego sownarkomu dla Kaukazu a zarazem członek prezydjum Cika Z. S. R. R. oraz członek Ref. Woj. sowj. Miastnikow przewodniczący zakaukazskiej Czeki Salomon Mochilewski i Sownarkom Gruzji Aterbekow oraz lotnik Smidt z pochodzenia Niemiec i jego pomocnik Sagaradze Gruzin, ze stary książęcej rodziny. Cała prasa sowjecka jest bardzo poruszona wypadkiem. Wdrożono śledztwo celem wykrycia istotnej przyczyny katastrofy. Partja komunistyczna w Gruzji została pozbawiona trzech wybitnych swoich kierowników. Znamiennem jest, że prasa całkowicie przemilcza sylwetki zabitych przy katastrofie lotnika Smidta i jego pomocnika Sagaradza.

—oxo—

ZMIANY W BUDŻECIE MIN. REFORM ROLNYCH.

Warszawa, 25 marca. Podkomisja ekonomiczna komisji budżetowej obradowała w drugiem czytaniu nad budżetem ministerstwa reform rolnych. Zgodnie z wnioskiem referenta posła Ostrowskiego wprowadzono do preliminarza cały szereg zmian. (Pat.)

—oxo—

„Do sumienia braci Serbów".

(Odpowiedź.)

Towarzystwo jugosl. akad. we Lwowie, które tworzy młodzież serbska, chorwacka i słoweńska pochodząca z różnych krajów Jugosławji, a należąca do rozmaitych obozów politycznych, czuje się obowiązaną odpowiedzieć na infamny artykuł podpisany J. K. w „Kurj. Lw." z 16 marca b. r.

Czynimy to ze względu na społeczeństwo polskie, które niestety nie jest poinformowane o stosunkach, panujących w Jugosławji.

Musimy więc odrazu powiedzieć, że twierdzenie autora, jakoby „Obilić" była drużyną, w skład której wchodzi tylko 10% akademików, jest nieprawdziwe, bo „Obilić" jest zupełnie czystą akad. drużyną ze wszystkich trzech plemion narodu jugosłowiańskiego się składająca. Jeśli zaś liczba Serbów przewyższa Chorwatów i Słoweńców, to pochodzi to stąd, że „Obilić" jest akademicką śpiewacką drużyną uniwers. belgradzkiego, na którym przeważnie studjują Serbowie. Również fałszywem jest twierdzenie autora tego artykułu, jakoby podróż „Obilića" po Polsce miała charakter polityczny a celem jej agitacja na korzyść reakcyjnego, imperjalistycznego rządu serbskiego.

Twierdzenie autora nie może się zgadzać z jego wewnętrznem przekonaniem, gdyż znając działalność tej młodzieży akad. uniw. belgradzk., która najenergiczniejszemi sposobami występowała zawsze przeciwko każdej reakcji — mimo to wystąpił przeciw tej młodzieży w chwili, kiedy „Obilić" koncentrując w Polsce, nawiązując bratnią przyjaźń z młodzieżą polską.

Jugosłowiaństwo nie jest żadną firmą — jak pisze autor danego artykułu — lecz tylko wspólną ideą, zwłaszcza młodzieży akademickiej, która ją w zupełności urzeczywistni. Polska, starsza siostra połudn. Słowian, witała i gościła nie serbską gałąź narodu jugosłowiańskiego, lecz młodzież uniwersytetu belgradzkiego, która z godnością i należną dumą nosi rozwinięty „trikolor" jugosłowiańska młodzież, która — chociaż przeciwko woli niezadowolonych jednostek — będzie najszczęśliwszą dopiero wtedy, kiedy i zdrowa młodzież bułgarska poda bratnią rękę młodzieży jugosłowiańskiej i dopomoże do wybudowania domu wspólnego południowych Słowian.

Przyznajemy autorowi, że w chórze „Obilića" nie było żadnego Bułgara z Macedonji serbskiej. A powodem ich nieobecności nie jest „szowinistyczne traktowanie przez Serbów", jak to autor przedstawił — lecz powód tego leży po drugiej stronie.

Młodzież bułgarska z Macedonji serbskiej (a jest ich bardzo mało) po wojnie światowej nie poszła drogą, którą idzie reszta młodzieży, zachwyconą ideą zjednoczenia wszystkich Słowian południowych. Zamiast podać dłoń bratnią młodzieży, tej właśnie belgradzkiej — której ojcowie jeszcze nie zapomnieli mordów bułgarskich w Surdulicy, podczas wojny światowej i napadu wojsk bułgarskich w r. 1913 na znużonych braci serbskich, którzy krew swą przelewali przez szereg miesięcy pod Adrjanopolem, dokąd pospieszyli z pomocą swoim braciom, przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi: Turkom — młodzieży, która okazuje chęć zapomnienia o wszystkiem, co zaszło od Bregalnicy do Surdulicy, celem wspólnej pracy i zbliżenia, przeciwnie, ci (z małymi wyjątkami) postanowili — przyłączywszy się do komitetu macedońskiego kosowskiego — „bombą w ręce i sztyletem w zębach" oderwać od nas to, co według prawa historycznego do nas należy.

Czy jest miejsce dla takiej młodzieży w chórze „Obilića" — niechaj społeczeństwo polskie rozstrzygnie?

„Dr. Jug. Acad."

Od Redakcji: Umieszczając powyższe pismo, jako odpowiedź na artykuł p. t. „Do sumienia braci Serbów", napisany przez członków jednej z opozycyjnych grup jugosłowiańskich, zaznaczamy, że czynimy to z miłą chęcią, w celu zaznajomienia opinji polskiej z temi sprawami. Nie czujemy się uprawnieni do zajmowania w tej sprawie jakiegokolwiek stanowiska, a tem bardziej rozstrzygania kwestji czysto wewnętrznych sympatycznego nam państwa i narodu.

—oxo—

Kopernik Dziś 26. marca 1925. **Marysienka**

Teorja prof. STEINACHA

Odmłodzenie

Przewrót w ujęciu wielkich problemów życia, dla Pań balkon, dla Panów parter. Wstęp tylko dla dorosłych wyżej lat 18-tu. Początek przedstawień Kopernik g. 4-ta. Marysienka 4.30. 1031

Sp. Inż. Józef Łodzia-Tomicki

Dnia 22 stycznia 1925 r. naród polski poniósł wielką stratę przez śmierć niezwykłego serca człowieka. Był nim ś. p. Józef Łodzia - Tomicki, człowiek prawości nieskazitelnej, pracownik cichy, specjalista rzadki, o umyśle nad wyraz samoistnym, znawca niepospolity w swoim zawodzie, powaga i wyrocznia, nie mająca sobie równej w całej Polsce, a i u obcych nie wielu. Ś. p. Józef Łodzia - Tomicki odznaczał się niezwykłą szlachetnością i mocą charakteru, oraz wybitnemi zaletami towarzyskiemi. Poglądy jego społeczne, gorący patrjotyzm i niezłomna wiara w szczytne posłannictwo kultury własnego narodu. W myśl tej wiary zdziałał wiele, a wyrazem jej jest przepiękna jego mowa, wygłoszona dnia 4 stycznia 1920 r. „Ratunek to praca!" — Nic też dziwnego — że ubytek człowieka tej miary z listy żywych przejął społeczeństwo polskie głębokim smutkiem.

W Nr. z dnia 23 stycznia „Kurjera Lwowskiego" podaliśmy pośmiertne wspomnienie o życiu i zasługach ś. p. Józefa Tomickiego. Dziś uzupełniamy podane wówczas niedokładne szczegóły biograficzne, następującemi uzupełniającemi datami.

Ś. p. Inż. Józef Łodzia - Tomicki urodził się 22 stycznia 1863 r. w Rulikowie, w ziemi kijowskiej, a zmarł 22 stycznia 1925 r. w Meranie. Ukończył gimnazjum OO. Jezuitów w Tarnopolu (Zakład, przeniesiony później do Chyrowa) — a pierwszą praktykę odbywał w fabryce cukru w Saliwonkach pod Białą Cerkwią, a później w zakładach Skody w Pilźnie. Od r. 1887 do r. 1891 studjował na Politechnice Karlsruheuskiej, z jednoroczną przerwą, spowodowaną udziałem w pracy politycznej w b. zaborze rosyjskim i więzieniem w cytadeli (X pawilon) — trwającem 11 miesięcy. Po ukończeniu Politechniki studjował filozofję w Bonn (wykłady Steina), poczem był inżynierem w fabryce Cegielskiego w Poznaniu. W r. 1894, podczas wystawy krajowej, przybył do Lwowa i z początkiem r. 1895 objął posadę inżyniera asystenta w elektrowni tramwajowej we Lwowie, będącej wówczas przedsiębiorstwem firmy Siemens - Halske. W r. 1896, z chwilą objęcia elektrowni przez miasto Lwów, został jej dyrektorem i na tem stanowisku trwał do ostatnich dni życia.

Głównem dziełem jego życia był rozwój elektryfikacji Lwowa. W r. 1900 uruchomił nowo urządzony Zakład oświetlenia. A gdy ten wkrótce okazał się niewystarczającym, zbudował w r. 1908 nową, na szeroką, europejską miarę zakrojoną elektrownię miejską. Wkrótce potem za jego inicjatywą i staraniem miasto wykupiło tramwaj konny. — Tomicki przerobił go na elektryczny i zbudował nowe linje, przyczyniając się szerokiem ujęciem każdego nowego projektu, do wielkomiejskiego charakteru miasta. Wzorowa organizacja, ład, czystość i porządek, troska o dobro pracowników i koleżeńskie ich traktowanie, przy niesłabnącym nigdy autorytecie, jaki Mu nadawała — jako przełożonemu — Jego powaga, energja, wiedza fachowa i prawość charakteru, — oto główne cechy Jego działalności.

Ś. p. Józef Tomicki brał wybitny udział w elektryfikacji Małopolski, wzywany jako rzeczoznawca dla spraw elektrycznych do Krakowa, Podgórza, Nowego Sącza, Gorlic, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla, Żółkwi, Złoczowa, Tarnopola, Brodów, Czortkowa, Rohatyna, Stanisławowa, Wyżnicy i in.

Oprócz pierwszego dyrektora i organizatora Zakładów elektrycznych m. Lwowa. Ś. p. Józef Tomicki piastował następujące godności: Członka założyciela Stowarzyszenia Elektrotechników polskich, członka założyciela i wiceprezesa Związku Elektrowni polskich, członka Rady zawiadowczej Spółki Akcyjnej polskich zakładów „Brown-Boveri" w Warszawie, członka założyciela i wiceprezesa Związku przedsiębiorstw tramwajowych i kolei dojazdowych w Polsce, członka Zarządu Międzynarodowego Związku przedsiębiorstw tramwajowych, kolei dojazdowych i transportów automobilowych, członka Państwowej Rady kolejowej i Państwowej Rady Elektrycznej, członka założyciela Chemicznego Instytutu Badawczego, członka Komisji Egzaminu dyplomowego na oddziale elektrotechnicznym Politechniki Lwowskiej, prezesa Rady Zawiadowczej Spółki Akcyjnej „Gaz ziemny", prezesa Rady zawiadowczej Spółki Akcyjnej „Gazolina" i „Międzymiastowe Gazociągi", wiceprezesa Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, członka Rady nadzorczej Stowarzyszenia dozoru kotłów parowych w Warszawie, prezesa zarządu Zakładu ubezpieczenia od wypadków, prezesa Rady Kasy chorych miasta Lwowa, wiceprezesa Rady nadzorczej Związku Spółdzielni spoż. gosp. „Jedność" we Lwowie, wiceprezesem „Spójni", Spółdzielni ociemniałych inwalidów we Lwowie, kuratorem Towarzystwa wzaj. pomocy funkcjonarjuszów M. Z. E. we Lwowie i członkiem Rady nadzorczej „Targów Wschodnich" we Lwowie.

Ci, którzy byli Mu podwładni, zawdzięczają Mu pod względem samowiedzy narodowej niezmiernie dużo. Prowadził ich, nie walką krwawą, ale cichą, spokojną i wytrwałą pracą do moralnego zwycięstwa. Zachętą, poparciem i wytworzeniem serdecznej atmosfery zaszczepił w nich najlepsze uczucia. To też żal i smutek na wieść o jego śmierci odczuli nie tylko najbliżsi, lecz wszyscy, którzy mieli sposobność poznać go i ocenić, a najwymowniejszym dowodem powszechnej czci i miłości, które Zmarły potrafił sobie zjednać, był liczny orszak żałobny, uczestniczący w pogrzebie, oraz słowa szczerego żalu, wypowiedziane nad grobem.

Oryginalne TUTKI

BON-TON

polecają

HERLICZKA, BEŁDOWSKI, WOŁOSZYŃSKI

w Krakowie 8591

Do nabycia w sklepach tytoniowych.

Pamiętajmy o dzieciach polskich we Francji.

(S. Prz.) Z rozmowy z pewnym rodakiem, który wrócił z Zagłębia żelaznego w Lotaryngji dowiaduję się, że i tam pracuje wielu robotników Polaków, ale w warunkach norodowo gorszych niż w innych okręgach górniczych i przemysłowych Francji, gdyż są oni mniej liczni a więcej rozrzuceni. **Dziatwa polska** okolic Nancy **jest zupełnie pozbawiona polskich podręczników do nauki** elementarnej. Przecież to jest fakt, którego nie można znosić dłużej! Czyż mamy dać tę biedne dzieci robotnicze na pastwę wynarodowienia?

Wzywamy tedy a) firmy nakładowe, które robią złote interesy na wydawaniu książek szkolnych, do składania darów w naturze; b) nauczycielstwo patrjotyczne, aby nakłaniało dziatwę w kraju, do ofiarności. Dobrze byłoby urządzić jakieś przedstawienie, obchód, majówkę, a za uzyskane fundusze kupić przy końcu roku zużyte podręczniki, za które antykwarnie dają psie pieniądze; c) zarządy bibljotek szkolnych, by wydzieliły stare podręczniki, dziś w kraju wycofane, ale jeszcze użyteczne. Lepszy rydz, niż nic; d) ludzi dobrych i światłych o wsparcie tej akcji, choćby lepszą radą.

Redakcja „Kurjera Lwowskiego" chętnie służy pośrednictwem swym w akcji pomocy dla dzieci robotników polskich.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

25. marca	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	733·9 mm	734·0 mm	734·5 mm
Temperatura	+ 4·4° C	+ 7·8° C	+ 6·5° C
Kierunek wiatru	NNE	ENE	cisza
Prędk. wiatr.	3	5	—

Temperatura najwyższa + 9·7, najniższa + 4·2.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pochmurno, popoł. pogoda.

Program niedzielnej manifestacji.

Komitet wykonawczy uroczystości 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego, oraz manifestacji protestującej przeciw zakusom niemieckim na zachodnie dzielnice Rzeczypospolitej, obradował onegdaj w sali prezydjum magistratu pod przewodnictwem wiceprezyd. Chlamtacza. Odstąpiono od pierwotnego zamiaru, by obie manifestacje odbyły się w jednym dniu, ponieważ uroczystość ku czci Bolesława Chrobrego, która ma zaznaczyć dziewięciowiekowy jubileusz państwowości polskiej, wymaga dłuższego i staranniejszego przygotowania, ażeby wypadła naprawdę okazale; protest zaś przeciw naruszeniu granic powinien stać się żywiołową manifestacją ludności, której nie należy odkładać.

Uchwalono, że jubileusz bolesławowski odbędzie się za kilka tygodni i obejmie cały tydzień uroczystości, w skład których wejdzie Msza polowa z kazaniem, akademja z historycznym referatem, obchód akademicki, odczyty dzielnicowe i prowincjonalne i t. d.

Protest manifestacyjny przeciw zamachom na zachodnie kresy urządzony będzie w najbliższą niedzielę. Komitet obywatelski, oraz prezydjum miasta wydadzą do ludności odezwy. Masowe zgromadzenie odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w południe dokoła ratusza pod gołem niebem, gdzie z kilku trybun wygłoszone będą krótkie przemówienia, a po uchwaleniu rezolucji uda się pochód pod województwo i delegacja społeczeństwa wręczy ją p. wojewodzie. Pochód zakończy się odśpiewaniem „Roty" pod pomnikiem Mickiewicza. Wieczorem odbędzie się wiec w celu zastanowienia się nad sposobami moralnej opieki nad ludnością kresów zachodnich, oraz nad propagandą popierania polskiej marynarki wojennej, lotnictwa i t. d.

W dniu tym powinna cała polska ludność Lwowa zjednoczyć się w solidarnym, silnym proteście przeciw zakusom pruskim na ziemi polskie i dać wyraz swej jednomyślności i gotowości do obrony. **M. H.**

Z życia emerytów.

„Powszechne Stowarzyszenie emerytów państwowych, wojskowych i kolejowych, tudzież wdów i sierót po nich" odbyło onegdaj na podstawie statutów, zatwierdzonych przez województwo, swe walne zgromadzenie, na którem dokonano wyboru wydziału. Przewodniczącym wybrano p. pułk. Adama Helm-Pirgo, zastępcą i przewodniczącym sekcji państwowej i wojskowej p. dra Stanisława Balickiego, lekarza powiat. i sądowego, drugim zastępcą em. pocztowca Łukasza Kapuściaka. Przewodniczącym sekcji kolejowej em. st. radcę P. K. P. p. Kazimierza Marcinkiewicza, zastępcami pp. st. radcę Gelberta i insp. Prędkiego. W skład komisji lustracyjnej weszli pp. Zarzycki i em. st. zarządca pocztowy, Rozwadowski, naczelnik stacji P. K. P. i Maciejowski, komendant żandarm. Do rady opiekuńczej: pp. Balicki Wład., em. komisarz skarb., Dańczewski, adjunkt P. P., Feder, em. dyrektor poczty, Kałużniacka, dyr. szkoły, Wicherek Józef, Riebner Jan i em. st. of. sądu Lisowski. Biura Stow. znajdują się przy ul. Kilińskiego l. 3 parter (gmach Banku Unji), tamże wpisy, bezpłatna porada prawna członkom i wykaz firm, które na podstawie legitymacji członkom wydają po zniżonych cenach towary (leki itd.).

ECHA NAPADU NA LACHOWICE.

Napad na Lachowice, odległe o 62 klm. od granicy sowieckiej, dokonany przedwczoraj, każe się spodziewać, iż z nastaniem wiosny działalność band sowieckich się wzmoże. Banda składała się z 36 ludzi, którzy podzieleni na dwie grupy, rozbroili wpierw policję, a następnie zrabowali dworzec. Napad trwał 15 minut. Z Warszawy wyjechała specjalna komisja śledcza.

—oxo—

KRONIKA.

Kalendarzyk:
Dziś rz. kat. Emanuela; gr. kat. Nikifora. Jutro rz. kat. Ruperta; gr. kat. Wenedykta. — Wschód słońca 5·38; zachód 5·40.

Teatr Wielki:
Czwartek „Lizetta".
Piątek o 6 wiecz. „Kopciuszek", 50 prc. zniżki.
Sobota o 3 pop. „Damy i huzary" — wieczór „Wesele Figara".
Niedziela o 3 „Sen nocy letniej"— wiecz. „Twórca".

Teatr Mały:
Czwartek „Swit dzień i noc", z p. Łozińską, 50 prc. zniżki— piątek „Swit dzień i noc", z p. Dębicką, 50 prc. zniżki.
Sobota, niedziela „Spadkobierca".

Teatr Nowości:
Czwartek „Szampańskie kobietki", 50 prc. zniżki.
Piątek „Bajadera".
Sobota „Agri".
Niedziela „Hrabina Marica".

Kinoteatry:
„APOLLO": „Cygańska księżniczka".
„CHIMERA": „Miasto rozkoszy".
„FATAMORGANA": „Dwa światy".
„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Tajemnica wiecznej młodości".
„PASAŻ" „Napad na pociąg band Lampo"
„SZTUKA": „Wróble Ameryki Północnej".

Teatr Bagatela:
Od 17-go marca nowy program. Początek o g. 8·15.

Ze Lwowa.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego Lecha odbędzie się w sobotę, dnia 28 marca b. r., w kościele OO. Dominikanów, o godzinie wpół do 10-tej przed poł., na które wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych ś. p. Zmarłego zaprasza rodzina.

— **Na budowę kolonji wakacyjnej** dla uczennic I. państw. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. Adama Asnyka we Lwowie złożyli członkowie grona seminarjum nauczycielskiego i ochroniarskiego 129 zł. zamiast kwiatów na trumnę śp. Anny Szydłowskiej, nauczycielki w tychże zakładach.

— **Oszczędności w P. K. O.** wynoszą obecnie 12,2 milj. zł., podczas gdy 31 grudnia w r. 1924 wynosiły 7,5 milj. zł. Młodzież szkolna posiada 150.000 zł. oszczędności, złożonych na 4.128 książeczkach.

— **Radio-audycje** odbywają się codziennie od 9.20—23 na dochód Tow. walki z gruźlicą w lokalu Tow. ul. Lindego 5. W soboty i niedziele od 17—23.

— **Bilon złoty w obiegu!** W połowie b. m. zostanie puszczony w obieg bilon złoty, a że nie wszystko złoto co się świeci, można i za bilety zdawkowe Banku Polskiego nabyć eleganckie i tanie ubuwie w znanej z taniości firmie 1043

Henryka Posta, Lwów, Pańska 7.

—oxo—

UJĘCIE WŁAMYWACZA.

Do składu firmy „Indra", mieszczącego się przy pl. Kapitulnym l. 3, dokonano onegdaj w nocy włamania. Po skontrolowaniu magazynu, spostrzeżono brak dwóch worków kawy wartości 1.000 zł. Dochodzenia polic. wykazały, że sprawcą tego włamania jest 18-letni Emil Kościuk z Kleparowa. Złodzieja zamknięto, lecz kawy do tej pory nie znaleziono.

NA GORĄCYM UCZYNKU.

Do rąk policji dostał się wczoraj notowany złodziej, 28-letni Stan. Grzebieniowski, przytrzymany w kuchni Abrahama Frankla przy ul. Leona Sapiehy l. 63 w chwili, gdy zamierzał tam coś ukraść. Siedzi on obecnie w „ulu".

ZNALEZIONY I ZAGINIONY.

W Łozinie pow. Gródek Jagielloński przybłąkał się onegdaj około 20-letni, umysłowo-chory i głuchoniemy osobnik, którego tożsamości z powodu braku jakichkolwiek dokumentów stwierdzić nie zdołano. Zaopiekował się nim wójt gminy w Dąbrowicach a policja rozpoczęła poszukiwania za rodziną.

W czerwcu z. r. wydalił się z domu rodziców w Kańczudze, Józef Misiewicz, głuchoniemy, i gdzieś zaginął. W styczniu b. r. przytrzymano go w Brzeżanach, lecz udało mu się zbiec i dalsze poszukiwania pozostały bez rezultatu. — Jak z rysopisów sewierdzono, zaginiony i znaleziony nie jest jedną i tą samą osobą, pomimo, iż obaj są w jednym wieku i obaj głuchoniemi.

„HAROLD LLOYD"
szlagier
Jeszcze wyżej sezonu.
KOPERNIK w najbliższych dniach MARYSIENKA
1049

„DOWCIPNY" SŁUŻĄCY.

P. Gajewski, prezes Spółdzielni technickiej, doniósł wczoraj policji o kradzieży, jakiej dopuścił się Dmytro Gojuczek, zajęty w charakterze służącego. Wysłany przed kilku dniami do hurtowni tytoniowej po odbiór kontyngentu, przywłaszczył sobie około 800 sztuk papierosów egipskich. „Dowcipnego" służącego, który opuścił już zajmowaną posadę, poszukuje obecnie policja.

— **Zguby do odebrania.** Magistrat m. Lwowa donosi, że ekspozytura policyjno-śledcza we Lwowie doniosła o przytrzymaniu psa „Dobermana", oraz o znalezieniu w różnych punktach miasta torebek, portfeli, świadectw, różnych dokumentów opiewających na nazwiska: Antonina Rożańska, Berta Reizer, Jan Kotowicz, Marjanna Łasocka, Mikołaj Hołowka, Jan Żyrabuch, Tauba Werber, Zuzanna Armatys, płaszcza gumowego, koła automobilowego, zegarka złotego damskiego, pudła z 3 kapeluszami. Po przedmioty te nikt się nie zgłosił. Interesowani zgłosić się mają w departamencie I. magistratu w godzinach urzędowych w ciągu dni 14.

Różne wiadomości.

HOJNY DAR NA CELE OŚWIATOWE.

Pani Julja Więckowska, właścicielka dóbr Brześce, pow. Kozienieckiego, zapisała **1018 morgów** na rzecz Towarzystwa, utrzymującego w Radomiu średnią szkołę żeńską im. Marji Konopnickiej.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Wydana świeżo instrukcja w sprawie doraźnej pomocy dla tych pracowników przewiduje oprócz udzielonych dotychczas pożyczek, także i zasiłki bezzwrotne. Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy otrzymali już pożyczkę, będą mogli ubiegać się o nowe.

WIELKA STACJA WĘZŁOWA I DUŻY PORT LOTNICZY W PUCKU.

Gdańsk, 23 marca. W Pucku ma być utworzona wielka stacja węzłowa i duży port lotniczy jako w punkcie przejściowym na linji lotniczej, która ma być przeprowadzona z Londynu i Kopenhagi przez Warszawę i Rumunję aż do Angory. (AW.)

— **Zjazd Związku pracowników miejskich.** Dnia 5 i 6 kwietnia r. b. zarząd główny Związku zawodowego pracowników miejskich Rzpltej polskiej urządza III zjazd ogólno krajowy pracowników samorządu miejskiego. Zjazd odbędzie się w Warszawie, w sali rady miejskiej. Porządek dzienny, poza sprawami formalnemi, obejmuje sprawy organizacyjne, społeczno - zawodowe, sprawy warunków pracy i bytu i kulturalno - zawodowe.

— **Katastrofa kolejowa we Francji.** Dzisiaj o godzinie 2-giej w nocy w okolicy stacji Poitiers wykolejił się pociąg Bordeaux—Paris. Wykolejiła się lokomotywa i 7 wagonów. Są zabici i ranni. Między innymi poniósł śmierć senator dep. Vautes Pyrynees Adolf Pedebidou. (Pat.)

— **Teatru polskiego w Paryżu nie będzie.** Podczas wystawy dekoracyjnej zaprezentować miano w Paryżu teatr polski i obliczono koszty na 600.000 zł. Projekt ten przedstawiła sejmowa komisja budżetowa premjerowi Grabskiemu, który oświadczył, że ze względu na konieczną oszczędność, pieniędzy na ten cel ze skarbu państwa dać nie może.

SAMOBÓJSTWO AMERYKAŃSKIEGO PROFESORA UNIWERSYTETU.

Z Nowego Jorku donoszą, że 23 b. m. popełnił tam samobójstwo były dziekan fakultetu filozoficznego uniwersytetu Pensylwanja, Jerzy Stewart Fullerton. Liczył on 66 lat. W latach 1913 i 1914 był on profesorem wymiennym na uniwersytecie we Wiedniu i wówczas zamianował go cesarz Franciszek Józef profesorem honorowym. Po wybuchu wojny bawił Fullerton w Monachjum i został internowany po wypowiedzeniu wojny przez Amerykę. Fullerton był autorem wielu dzieł z zakresu filozofji.

— **Podatek na cudzoziemców zaprowadzają także we Włoszech.** I tak w Neapolu każdy cudzoziemiec, przybywający do tego miasta musi opłacić 10% od rachunku hotelowego.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Teatrzyk dla młodzieży „Świt"** Dzięki staraniom dyrektora Szkoły im. Św. Józefa ks. Palucha, powstał w budynku szkolnym przy ul. Lelewela 9, nowy teatrzyk dla młodzieży „Świt", pod kierownictwem artystycznem p. J. Krajewskiego, reżysera amatorskiego teatru „Rozmaitości". Na inauguracyjne otwarcie, które nastąpi w sobotę, dnia 28 b. m., o godz. 3.30 po poł., odegra zespół trzy komedje p. t. „Zrzędność i przekora" Fredry, „Świeczka zgasła" Fredry i „Chrapanie z rozkazu" Chrzanowskiego. Po raz drugi komedje powtórzone zostaną w niedzielę, dnia 29 bieżącego miesiąca.

— **„Królowa Saba".** Na ukończeniu już są wszystkie przygotowania do wystawienia tej opery, wymagającej wiele pracy i kosztów. Dyrekcja Teatrów zwraca uwagę, że z powodu wielkich kosztów, jakie pochłonęło przygotowanie „Królowej Saby" żadnych zniżek udzielać nie będzie.

— **„Świt, dzień i noc".** W Teatrze Małym powtórzona będzie ta przemiła komedja Niccodemiego we czwartek i w piątek z pp. Łozińską i Hierowskim oraz w drugiej obsadzie z pp. Dębicką i Orzechowskim.

— **Przedstawienie dla dzieci.** W piątek wyjątkowo o ogdz. 6 popoł. daje Teatr Wielki raz jeszcze fantastyczne widowisko Walewskiego „Kopciuszek", które dotychczas każdym razem wypełniało prawie doszczętnie widownię.

— **Posiedzenie naukowe.** Pol. Towarzystwa Historycznego (Koło Lwowskie) odbędzie się w piątek 27 b. m. o godz. 18 w sali Instytutu Historji Sztuki Uniw. J. K. (ul. Mikołaja II. p.). Na porządku dziennym odczyt dr. Heleny Polaczkówny p. t. „Ród Wezenborgów w Polsce i jego pierwotne gniazdo".

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę dnia 28 b. m. o godz. 18-ej w sali VII. na Wszechnicy (I. p.) Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Kowalski: Mickiewicza wykłady lozańskie, Cz. II.; 2) P. Ida Wieniewska odczyta własny przekład od Horacego: I. 4, 7, 9, 38; II. 2. 3, 6, 10, 14, 16; III. 13, 22; IV. 7, 12.

— **Tradycja marynarki polskiej.** W piątek 27 bm. o godz. 19.30 w Kongregacji Kupieckiej we Lwowie przy ul. Czarnieckiego nr. 1, II p. wygłosi dr. Al. Czołowski, dyr. Archiwum Miejsk., wykład p. t.: „Tradycje marynarki polskiej" z pięknemi przeźroczami świetlnemi.

— **Wykłady Muzeum Przemysłu Artystycznego** (Hetmańska 20). Dziś, w czwartek, o godz. 19-tej odczyt Dr. Mieczysława Gębarowicza p. t. „Wawel podziemny", ilustrowany przeźroczami.

W sobotę, 28 marca, o godzinie 18-tej, odczyt p. M. Geszwindowej p. t. Rola i zadania kobiety w przemyśle artystycznym.

Z sali sądowej.

Sprawa Steigera.

Sąd apelacyjny w sprawie Jägera i towarz. nie uwzględnił odwołania prokuratora i obrońcy dra Duttnera co do wysokości złożyć się mającej kaucji i potwierdził odnośną uchwałę Izby radnej. Na skutek tego, po złożeniu kaucji, wypuszczeni zostali po dwumiesięcznem przebywaniu w więzieniu śledczem na wolną stopę właśc. drukarni Jäger, inżynier Kornhaber, rytownik Glasermann i fotograf Münz, oskarżeni o nakłanianie świadków w sprawie Steigera do fałszywych zeznań. Jak już donosiliśmy, rozprawa w sprawie Jägera i tow. odbędzie się przed lwowskim trybunałem orzekającym dopiero w maju.

Śledztwo w sprawie Steigera dotychczas jeszcze nie jest ukończone.

—oxo—

NEKROLOGJA.

†

Wiesław Stroński

prokurzysta Polskiego Banku Przemysłowego zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w 34 roku życia, dnia 25. marca 1925 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 27. marca br. o godz. 4 popoł. z krypty OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza w smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie

Konwersja 8 prc. państwowej pożyczki złotej.

8% państwowa pożyczka złota z r. 1922 ma być w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 czerwca 1924 r. skonwertowana na 8% państwową pożyczkę konwersyjną, płatną dnia 1 października 1927 r. Obecnie minister skarbu ustalił następujące szczegóły przeprowadzenia konwersji. Konwersja przeprowadzona będzie w czasie od dnia 1 kwietnia do dnia 31 grudnia 1925 r. Na terenie Warszawy uskuteczniona będzie przez Urząd Pożyczek Państwowych, w pozostałych miejscowościach przez odnośne izby skarbowe. Część obligacji 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922, wyrażona w złotych polskich (t. zw. część złotowa) wraz z kuponami płatnemi dnia 1 kwietnia lub po dniu 1 kwietnia 1925 r. będzie przestemplowana na obligacje 8% państwowej pożyczki konwersyjnej. Część zaś obligacji wyrażona w markach polskich, (t. zw. część markowa) wraz z bieżącemi kuponami będzie przy konwersji spłacona po kursie 100.000 mk. pol., równych 1 zł., a więc za część markową obligacji opiewającej na 50.000 mk. pol. posiadacz otrzymywać będzie 50 gr., za takąż część obligacji opiewającej na 10.000 mk. pol. — 10 gr. Procenty od nowej pożyczki konwersyjnej będą płatne w wysokości 8 od 100 za każde półrocze z dołu w dniu 1 października i 1 kwietnia każdego roku.

Gorszy tytoń - lepszy szmugiel.

KILKA SŁÓW DO SUMIENIA MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Nasz monopol tytoniowy staje się uosobieniem warszawskiego bałaganu. Jeszcze fabryka winnicka trzyma się, jak może, swojej dawnej tradycji. Toteż tytonie winnickie są rozchwytywane przez palaczy. Ale monopol widocznie pozazdrościł sławy Winnikom, bo od pewnego czasu wyroby winnickie mają takie same opakowanie jak warszawskie i tylko trafikanci mogą je rozpoznać. Dlatego też palacze uważają za osobiste szczęście, jeżeli im się uda dostać fabrykat winnicki.

Winniki niestety, nie produkują papierosów. Cała papierosowa produkcja pochodzi przeważnie z Warzawy lub Poznańskiego. Papierosy te są podłe, może najpodlejsze w Europie. Palacze nie nazywają ich inaczej jak tylko świństwem lub paskudztwem. Epitety te jakkolwiek ordynarne, jednakże odtwarzają znakomicie nastroje i zaufanie palaczy do wyrobów monopolowych.

Monopol papierosowy nie poczuwa się zupełnie do obowiązku, który ciąży na **każdym** choćby najmniej moralnie wyrobionym producencie. Towar nie tylko nie trzyma się na jakiejś europejskiej wysokości, lecz owszem staje się coraz gorszy. Jakie wyobrażenie o naszym monopolu tytoniowym mają obcy, którzy zmuszeni są palić te piekące i odurzające surogaty tytoniowe — tego chyba podkreślać nie potrzeba. Papieros jest przedmiotem codziennego użytku i jako taki jest do pewnego stopnia termometrem naszej produkcyjnej moralności.

Lichota naszych papierosów jest nie tylko utrapieniem palaczy, ale także i szkodnikiem skarbu państwa. Dlatego też w miarę pogarszania się jakości papierosów monopolowych wzrasta i organizuje się szmugiel.

„Przegląd Wieczorny" przyniósł wczoraj wiadomość, że np. w Gdańsku istnieją specjalne warsztaty i biura tytoniowe, które przemycają papierosy do Polski. Towar, jak wykazało śledztwo — przychodzi do nas pod rozmaitemi nazwami nawet w puszkach konserwowych jako „śledzie w sosie". Ponieważ doskonały papieros gdański kosztuje jeden grosz, a zatem jest o 1000% tańszy, więc znakomicie nadaje się do celów przemytniczych.

Rynek małopolski zalewa natomiast towar austrjacki. Papierosy austrjackie można dostać dość łatwo i w dowolnej ilości, tylko cena jest trochę jeszcze za słona, gdyż jeden egipski austr. marki wypada po 12 groszy. Jeżeli przemytnicy zmądrzeją i towar potanieje, wówczas warszawskie monopolowe papierosy mogą sobie leżeć w pakach do sądnego dnia.

Tu żadna kontrola nie pomoże. Obywatel, choćby najuczciwszy, nie będzie się poczuwał do obowiązku popierania rodzimej tandety. Monopol tytoniowy ma tylko jedną drogę wyjścia: udoskonalić jakość towarów i zniżyć cenę. Przecież nie wszystko, co pochodzi z Warszawy, musi być liche, tandetne, oburzające i drogie. **B.**

O podniesienie rybostanu polskiego

W wydziale rybactwa ministerstwa rolnictwa i dóbr państw. odbyła się konferencja inspektorów rybackich, na której omawiano sprawę podniesienia rybostanu polskich wód i związanej z tem konieczności specjalizowania się inspektorów rybackich w dziedzinie biologiczno-hodowlanej.

Konferencja zatwierdziła plan podziału materjału obsadowego, znajdującego się obecnie w państwowych wylęgarniach w postaci ikry w stadjum zaoczkowania, następujących gatunków ryb: sici jeziorowej (coregonus maraena) — 800.000 ziarn, sici wędrownej (coregonus lavaretus) — 250.000, łososia (salmo salar) — około 1 miljona oraz sielawy (coregonus albula) — 1 miljon ziarn.

Materjał ten,(bądź zdobyty podczas specjalnych ekspedycyj, organizowanych przez wydział ryabctwa Min. R. i D. P., bądź też sprowadzony z Estonji, będzie użyty do zarybienia wód państwowych. Akcją zarybiania pokierują odnośni inspektorowie rybaccy.

Czas odnowić przedpłatę!

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 25. marca.

ZNIŻKA CEN ZBOŻA.

Spadek cen zboża na targach amerykańskich w ciągu ostatnich kilkunastu dni wynosi 24 proc., skutkiem tego obniżyły się ceny zboża także na wszystkich europejskich targach zbożowych.

SPOSÓB WPŁYWU POŻYCZKI AMERYKAŃ.

Banki amerykańskie finalizujące pożyczkę przekazują nar achunek Banku Polskiego żądane sumy, zaś Bank Polski zapisuje równowartość tych sum na dobro min. skarbu.

PROJEKT USTAWY O AJENTACH HANDL.

Dnia 23 b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Thoma konferencja przedstawicieli organizacji gospodarczych w sprawie projektu ustawy o ajentach handlowych. Wywiązała się dłuższa dyskusja co do potrzeby wydania ustawy. Przedstawiciele Gremjum ajentów handlowych uzasadnili konieczność wydania ustawy, któraby uregulowała wreszcie stosunki prawne ajentów handlowych, a następnie zgłosili szereg poprawek do poszczególnych postanowień. Wyniki konferencji będą przedmiotem obrad Izby, poczem Izba przedłoży swą opinję Rządowi.

ŁADUNEK WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU WZMÓGŁ SIĘ.

W ostatnich dniach wzmógł się znacznie ładunek węgla na Górnym Śląsku. W porównaniu z ostatnią dekadą lutego wzrost ten zaznaczył się liczbą 1.000 wagonów węgla, który był częściowo przeznaczony do Polski a częściowo do Niemiec. (Pat.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Bardzo mały ruch był wczoraj w akcjach niekotowanych. Nawet akcje, dotychczas cieszące się dużem zainteresowaniem, jak Gazy zachod. i Jaworzno nie znalazły wczoraj odbiorców. Gazy wschodnie zaś potaniały na 11.—. Drobne obroty Lnem, Radziwiłłem, Gazociągami, Machlejdem i Azotami. W innych papierach zastój. Zapotrzebowanie na akcje przemysłowe i bankowe bardzo małe przy dużej naogół podaży. Kursa chwiejnozwyżkowe. Obroty skromne. Straciły na kursie akcje: Zieleniewskiego (13.90—14.—), Gazolina (1.80—1.85), Tespy (5.65); z akcji bankowych potaniał B. Hipoteczny i B. Rolniczy (0.40). Akcje handlowe bez obrotów. Z listów zastawnych kupowano 4½ Banku Krajowego po 3.25. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Bk. Hipoteczny 0.55 0.54, Bk. Przemysłowy 0.34, Z. B. K. 0.16 0.16½, Bk. Rolniczy 0.40, Chodorów 4.40, Chybie 5.35, Cegielski 27.00, Ćmielów 0.55, Gazolina 1.85 1.80, Niemojowski 0.60 Parowozy 0.65 0.66 0.67, Rakszawa 1.95, Tesp 5.65, Zieleniewski 13.90 14.00, L. Z. 4½% Banku Krajowego 3.25.

Niekotowane: Azot 0.30, Gazociągi 0.21 0.20, Radziwiłł 1.60 1.65 1.70, Gazy wschodnie 11.10 11.00, Len 0.35, Machlejd 1.60.

*

W obrotach prywatnych była wczoraj tendencja chwiejna, lekko zniżkowa.

Dolary ameryk. 5.18 i pół do 5.19; dol. kanad. 5.15 i pół do 5.15 trzy czwarte; korony czeskie 0.15 jedna czwarta do 0.15 i pół; leje 0.02 i pół do 0.02 trzy czwarte; franki franc. 0.27 i pół do 0.28; frank szwajcar. 1.00 do 1.02; funty szterl. 24.50 do 24.70; korony austr. za tys. 0.07 jedna czwarta do 0.07 i pół gr.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 21.90; 20 mark. 24.80 do 24.90.

Srebro: kor. austr. 0.44 i pół do 0.44 dwie trzecie.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa ex 1924 750 gr. 39—41; Żyto małopolskie ex 1924 680 gr. 31—32; Jęczmień małopolski browarn. 650 gr. 31—33; Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr. 26—27; Owies małopolski ex 1924 410 gr. 31—33. Kukurudza rumuńska 23—24. (Ceny szacunkowe bez transakcji). Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego miejsce stacja załadowania.

Obroty na giełdzie ograniczają się do transakcji w kukurudzy rumuńskiej, pozatem zastój. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7.40, B. dla Handlu i przem. 1.10. B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,00, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 11,00, B.Zachodni 2,10, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 5,25, Kijewski 0,23, Puls 0,00, Welt 0,00, Wilt 0.00, Elektryczność 2,95, Pol. tow. elektr. 0.00, Chodorów 0,00, Czersk 0.58, Częstocice 2 20, Gosławice 2,10, Michałów 0,44, Cukier 3.65, Węgiel 3,05, Pol. Nafta 0,60, Brugger 0,00, Nobel 2.20, Cegielski 0,61, Modrzejów V. 5.00, V-0,00, Norblin 1,03, Ostrowieckie 7,25, Parowozy 0,67, Pocisk 0,00, Rohn 0-em. 0,60, Starachowice 2,27, Ursus 1,95 Zieleniewski 00,00, Zawiercie 00,00, Żyrardów 11,75, Borkowski 1,64 Syndykat Rol. 3,00, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Haberbusch' 6,05, Spiess 0,00, Siła Światło 0,00, Firley 0,70, Łazy 0,31, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00 Lilpop 0,98, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,21, Transp. i Żegluga 0,27, Filtzner 0,00, Rudzki 2,03, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 1,00, Pustelnik 1,65, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,45, Klucze 0,17, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 0,00, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 00,00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz 0,00.— Tendencja mocniejsza. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 100,67—101,18, Złoty 100,61—101,21, N. Jork 5,2518-5,2782. Londyn 00,00. Paryż 00·00-00.00. Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włoch 00·0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski" Nr. 72.	Lwów 25. marca	Warszawa 25. marca	Zurych 25. marca
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	99.60
1 funt ang.	—	24·83	24·80
100 frs. franc.	—	27·27	27·18
100 fr. szwaj.	—	100·2175	000·00
100 frc. belg.	—.—	26·52	26 42
100 K czesk.	—	15·39	15·39
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100 szyl. aust.	—	7·31	7·30
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	5·18
100 Lir. wł.	00·00	21·16	21·10
100 Lei rum.	—	0·00	2·49
100 guld. hol.	—	000·00	206·70
100 K norw.	—	00·00	80.75
100 K duńsk.	—	00·00	94·20
100 K szw.	—	000·00	139·75
Hiszpanja			73·85
Belgrad			8·18
Pożycz złota		8·40	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		3·58	
Poż. konw.		5·00	
		(AW)	(AW)

Ze Związku Literatów.

W niedzielę, 15 b. m. odbyło się w Kasynie i Kole lit.-art. zwyczajne walne zgromadzenie członków Zawodowego Związku Literatów Polskich. Zagaił je wiceprezes dr. Eugenjusz Kucharski, poświęcając serdeczne wspomnienie członkowi Związku, ś. p. Marji Bańkowskiej, autorce „Horyniec“ i „Piosnek żołnierza“, oraz ś. p. Józefowi Tomickiemu, który choć nie członek Związku, odnosił się doń z wielką życzliwością i uczynnością, a śmierć jego okryła żałobą p. Jadwigę Tomicką, zasłużoną długoletnią skarbniczkę Związku. Dr. Kucharski podkreślił trudności, na jakie napotyka sprawa organizacji Z. Z. L. P. Po sprawozdaniu sekretarjatu zdał sprawę ze stanu kasy Związku przewodniczący komisji rewizyjnej, p. Chołodecki: z końcem r. 1924, nadwyżka dochodów wynosiła 63.57 zł., zaś wartość akcji, złożonych przeważnie w Banku naftowym 353.79 zł. Nad działalnością Zarządu wywiązała się dyskusja, wśród której ozwały się głosy krytyki, zarzucające Zarządowi małą ruchliwość i energię. Członkowie Zarządu uzasadniali ten stan rzeczy brakiem ogólnej organizacji Z. Z. L. P., oraz małem zainteresowaniem ze strony członków. Udzielono absolutorjum Zarządowi i komisji rewizyjnej, oraz uchwalono wysłanie podziękowania skarbniczce p. Tomickiej, która sprawowała ten urząd od chwili założenia Związku, sekretarce p. Wieniewskiej i buchalterowi M. K. E. p. Ługowskiemu. Uchwalono następujące rezolucje:

1. W. Zgr. Zw. Zawod. L. P. we Lwowie stwierdza konieczność utworzenia ogólnego Związku zawod. L. P. na całą Polskę, którego celem byłaby ochrona i popieranie moralnych, kulturalnych, materjalnych i prawnych interesów członków, tudzież dążenie do rozwoju piśmiennictwa polskiego. Walne Zgr. poleca Wydziałowi Związku dołożyć wszelkich starań o urzeczywistnienie tego celu. Obecnie istniejące Związki, — których staraniem utworzenie Związku ogólnego przyjdzie do skutku, mają w tej organizacji zająć stanowisko oddziałów, z zachowaniem ich dotychczasowej terytorjalnej właściwości, tudzież dotychczasowego zakresu działania, o ile tenże da się pogodzić z zakresem działania Związku ogólnego. Walne Zgr. wyraża zdanie, że przedłożone przez Związek zawod. warszawski projekty statutu i regulaminu takiego Związku, nie odpowiadają wymogom.

P. Kucharski referował następnie sprawę Syndykatu Autorów i Kompozytorów, która w obecnej formie nie odpowiada jeszcze zadaniu. Uchwalono rezolucję, by nowy Zarząd dążył do reorganizacji Syndykatu w tym sensie, iżby instytucja ta chroniła cześć i mienie literatów.

Do Zarządu Związku weszli pp.: Brończyk, Fischer, Grosman, Kozicki, Moraczewski, Mrozowicka, Orobkiewicz, Ortwin, Parandowski i Wieniewska. Zastępcami wybrani pp.: Bilińska, Czernowa, Zahradnik i Żygulski. Do komisji rewizyjnej pp.: Borkowski, Chołodecki i Kucharski. Przez aklamację mianowano Wł. Reymonta, honorowym członkiem Związku. — Delegatami na Zjazd Z. Z. P. L. w Warszawie wybrano pp. Orobkiewicza i Ortwina, uchwalono podnieść wkładkę członkowską do 2 zł. miesięcznie i postanowiono, że Związek literatów przystąpi jako członek do Towarzystwa miłośników książki. Nakoniec uchwalono następujące rezolucje:

1) Nowy Zarząd zbada możliwość założenia pisma literackiego we Lwowie. 2) Nowy Zarząd weźmie pod rozwagę staranie o grunt pod budowę domu dla literatów za przykładem Związku plastyków. 3) Z. Z. L. P. będzie dążył do tego, by rząd zrównał ich z urzędnikami państwowymi co do ulg takich, jak zniżki kolejowe, kolonje wakacyjne i t. p.

Prezesem Związku Literatów wybrał zarząd dra Wład. Kozickiego, wiceprezesem p. Ostapa Ortwina, sekretarką p. Idę Wieniewską, skarbnikiem p. Kaz. Brończyka. W miejsce p. Parandowskiego, który zrezygnował, weszła do Zarządu p. Czernowa. Bibljotekarką Związku została p. Mrozowicka, gospodynią lokalu p. Bilińska.

—oxo—

Listy z prowincji.

Z Zagłębia borysławskiego.

Drohobycz, w marcu.

Statystyka produkcji ropy w lutym. W miesiącu lutym wynosiła ogólna suma produkcji ropy borysłowskiej 4,257.48 wagonów. W stosunku do produkcji z poprzedniego miesiąca tj. stycznia, cyfra ta oznacza zmniejszenie produkcji o przeszło 400 cystern. Na poszczególne większe firmy suma powyższa rozkłada się, jak następuje: Premier — 426.77 wag., Dąbrowa — 412.68, Fanto — 501.26, Galicja — 581.62, Nafta — 485.48, Silva Plana 555.25, Limanowa — 1119.94 etc. Podkreślić wypada, że firma „Naftowy Przemysł Małopolski“ zaznacza wielkie postępy na drodze powiększenia swojej produkcji i wykazuje za luty rekordową cyfrę 170.30 cystern wobec 150 cyst. za styczeń. Spodziewać się należy, że z nastaniem wiosny liczba wierceń znacznie wzrośnie, a w ślad za tem i cyfra produkcji postąpi naprzód.

Budowa miejskiej hali targowej w Drohobyczu. Sprawa ta dla naszego miasta niezwykłej wagi, ażeby już raz skoncentrować w jednym punkcie drobny handel artykułami pierwszej potrzeby i pozbyć się przykrego widoku t. zw. „Małego Rynku“, na którym gęsto i bezładnie rozsiane budki i stragany czynią wrażenie jakiegoś wrzaskliwego obozu band cygańskich. Z zadowoleniem więc przyjęliśmy do wiadomości fakt zatwierdzenia przez tut. Magistrat oferty inż. Głębockiego, który zobowiązał się w przeciągu 3 lat do wybudowania własnym kosztem miejskiej hali targowej w zamian za przyznanie mu prawa poboru czynszu przez lat 20 t. j. do 1 maja 1942 bez względu na czas trwania budowy. Z treści oferty wynika dalej, że przedsiębiorca przyrzeka w budowie zatrudnić w pierwszym rzędzie robotników i rzemieślników miejscowych, co także niewątpliwie wpłynie na złagodzenie panującego tu bezrobocia. M—k.

Rozwój przemysłu papierniczego w Polsce.

Produkcja 15 fabryk związkowych w r. 1924, w którym 2 fabryki były nieczynne, wyniosła 4434 wagonów. Zwiększała się ona stale, gdyż w r. 1919 wynosiła tylko 1500 wag. Z wyjątkiem ostatniego roku krajowa produkcja stale się zwiększa. W styczniu 1925 r. 15 fabryk związkowych wyprodukowało 554 wagonów. Wobec uruchomienia 2 fabryk i powiększenia i ulepszenia kilku innych, przypuszczają, że produkcja papierni, należących do Związku wyniesie około 8500 wagonów rocznie. Skoro dodamy do tego, że 5 nienależących do Związku papierni wyprodukuje rocznie tylko 1000 wagonów, otrzymamy roczną produkcję 9500 wagonów rocznie, czyli produkcję, przekraczającą konsumcję papieru w całej Polsce, rok bowiem 1924 wykazuje następującą konsumcję: produkcja fabryk związkowych 4434 wag., niezwiązkowych fabryk 1000 wagonów, przywóz papieru z zagranicy 1823 wag., razem 7257 wagonów, wywóz za granicę 298 wagonów, pozostaje 6974 wagonów. Z remanentów w r. 1924 skonsumowano (w fabrykach i u kupców hurtowników) około 1300 wagonów, razem 8279 wagonów. Podług twierdzenia dyrektora Związku zawodowego papierni polskich (w wywiadzie z redaktorem „Merkurego Polskiego“) powyższe cyfry dają możność stwierdzenia, że w bliskiej przyszłości nawet przy powiększeniu się konsumcji papieru, powstanie znaczna nadprodukcja, dla której rynek polski okaże się za małym.

Podług nas, na zwiększenie konsumcji papieru wpłynąć może tylko potanienie. Ceny papieru są u nas wygórowane i doszło do tego, że wobec olbrzymich cen papieru i druku sytuacja dzienników i innych wydawnictw staje się coraz trudniejszą.

LATAJĄCA WYSTAWA.

Technik szwajcarski Geismar przygotowuje wystawę towarów mody, którą umieści w olbrzymim Zeppelinie, na ten cel zbudowanym. Będzie to rekord, który pobije nawet niezwalczoną na tem polu Amerykę.

—oxo—

Zapiski.

„Bluszcz“ Nr. 12-ty „Bluszczu“ zawiera C. Walewskiej „O szkolnictwie zawodowem“, H. Pawłowiczówny „O przysposobieniu kobiet do obrony kraju“. Poezje Z. Dunikowskiej, P. Winnikowieckiego „Pantofelek“, nowelę „Wędrówki Dżerdżelesa“.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Pogoń — D. K. S. Trebic 1:0 (1:0). W zespole Pogoni wystąpili we środę 25 bm. Batsch, dr. Garbień i Görlitz z I drużyny, reszta graczy z rezerwy. Jedyną bramkę zdobył Batsch w pierwszej połowie gry, w 40 minucie. Zawodom rewanżowym powyższych drużyn przypatrywało się kilkaset widzów, którym podobała się żywa gra o zmiennych sytuacjach.

Lechia — Hasmonea 1:0 (0:0). Bramkę strzelił dla Lechji Tarczyński. Zawody wczorajsze (25 bm.) prowadził p. Bukietyński, wykluczając z boiska Birnbacha I. i Steuermana za przekroczenia regulaminu. Obie drużyny wystąpiły w swych zwykłych składach. Publiczności około 500 osób.

Włochy—Francja 7:0 (1:0). Takim wynikiem zakończyły się zawody międzynarodowe między reprezentacjami obu powyższych państw.

LEKKOATLETYKA.

Bieg o nagrodę „Polonji“. W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach bieg okrężny o nagrodę redakcji „Polonji“. Startowało 202(!) zawodników. Zwyciężył **Szelestowski** (Polonja warszawska) w czasie 11:59 min., przybywając do mety w doskonałej formie przed Sałkiem (Wisła), Kołodziejem (K. S. Ruch w W. Hajdukach), Pobogiem (Cracovia) i Kubaczką. Biegowi przypatrywały się tłumy publiczności katowickiej i okolicznej.

OGÓLNE.

Walne zgromadzenie Z. P. Z. S. odbędzie się w sobotę i niedzielę 28 i 29 bm. w lokalu P. K. I. O. w Warszawie. Na porządku dziennym m. i. uchwalenie nowego statutu przyszłej naczelnej władzy sportowej, a w razie jego uchwalenia likwidacja Z. P. Z. S. i P. K. J. O. oraz postanowienia przejściowe.

Komunikaty sportowe lwowskich klubów nie nadchodzą do redakcji na czas, bądź wcale. Stąd rozmaite przeoczenia, których winę przypisać należy wyłącznie zarządom klubów sportowych. Ze względów technicznych wskazane jest nadsyłanie wiadomości o zawodach najpóźniej 48 godzin przed ich terminem. Za przysłane później nie bierzemy odpowiedzialności co do punktualności w umieszczeniu. N.

Posiedzenie Zarządu Lwowskiego Okręgowego Związku Lekko - Atletycznego odbędzie się we czwartek, dnia 26 b. m., o godz. 19, w mieszkaniu kpt. lek. dr. Petera Janusza, przy ul. Kurkowej l. 25, I p., z porządkiem dziennym: Ustalenie programu zawodów na rok 1925. Ustalenie terminu zawodów o mistrzostwo Okręgu. Ustalenie minimum do odznaki sportowej. Wyjazd do Krosna z odczytem „Znaczenie lekkiej atletyki“. Sprawa Kolegjum Sędziów i ustalenie listy sędziów. Uznanie „Sportu“ oficjalnym organem L. O. Z. L. A. Ustalenie i ogłoszenie tabeli rekordów L. O. Z. L. A.

OLEJKI eteryczne ESENCJE do cukierków likierów limoniad BARWNIKI nietrujące itd. 226
Domagalski i Ska
Parowa fabryka olei eterycznych i esencji. Poznań, zał. 1901
Przedstawiciel: T. Nowosielski, Lwów, ul. Supińskiego nr. 9

Inserujcie się w „Kurjerze Lwowskim“

Rozmaite obuwie z płótna, filcu, skóry itp. poleca i wykonuje najtaniej FABRYKA, ulica Wronowska l. 4.

Płaszcze Kostjumy według najnow... solidnie i t... prac... Antoniego... PLAC MARJAC...

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY
„KURJERA LWOWSKIEGO" we Lwowie.
Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

ARTYK. ŻELAZNE	BENZYNA	DRUKARNIA	KAFLARZE	OPAŁ	STOLARNIE	WINA
Meble żelazne, naczynia kuchenne, okucia do mebli poleca firma: Inż. Stan. Klimowicz ul. Kopernika 11.	Najlepsze gatunki sprzedaje „GAZOLINA" Leona Sapiehy 8.	Wszelkie roboty drukarskie wykonuje Drukarnia Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzny 17.	SKŁAD PIECÓW KAFLOWYCH i remont tychże przeprowadza firma Piotr Rohatyński, Lwów Teatyńska 9.	Drzewo i węgiel najtaniej Wasung i Ska Chorążczyzny 18.	F. Hornung i Ska ul. Szpitalna 54. Meble i stolarka budowlana.	WILL. TOURNEUR & Co Bordeaux Hurtownia sprzedaż Dominikańska 3.

PIERRE MILLE. 1

OBOWIĄZEK

(Tłumaczył M. K.).

Było to w Panteonie w dzień pogrzebu wielkiego Berthelota. Uroczystość pogrzebowa odbyła się w jaskrawym blasku słońca. Panteon zawarł ciężkie, bronzowe podwoje nad trumną wielkiego człowieka. Wśród szczęku pałaszy i zbroji kirasjerskich, przy przytłumionem warczeniu bębnów, okrytych krepą, przy huku armat, wstrząsających długie spiżowe szyje osłonięte pokrowcami ze skóry, złożono do zimnego grobowca szczątki tego, który był uosobieniem świetności, a zarazem i grozy wojennej, złożono je do grobu, gdzie miały rozpaść się w pył. Natura szybko dokonuje okrutnego dzieła zniszczenia, szybko, jak płomienie stosu. Gdy kiedyś, po latach, ciekawi uchylą wieka ołowianej trumny znajdą tylko spróchniałą czaszkę i garstkę prochu!

Wygłaszano mowy, składano na trumnę wieńce, schylano sztandary z czcią ku ziemi, chóry teatralne śpiewały ponure pieśni smutku i chwały.

Uroczystość wypadła imponująco, brakowało tylko jednego — szczerego wzruszenia.

Przez długie, długie jeszcze lata pojęcie czci dla zmarłych będzie łączyło się w naszych głowach z żałobnym śpiewem, z czarno-srebrnemi szatami duchowieństwa, z dymem kadzideł, unoszących się nad rozkładem dla uświetnienia go.

Myślałem dotychczas, że żal i tęsknota za zmarłymi są właściwością naszej jedynie rasy, to też prowadząc na uroczystość tę Phu-ong, Anamiteryka, nie pragnąłem bynajmniej rozbudzać w duszy tego niewolnika uczucia żalu. Chodziło mi tylko o to, by z całej tej pompy uroczystej wyniósł choćby trochę szacunku dla mej ojczyzny, jej synów i dla naszych obyczajów. Podczas uroczystości rzucałem nań co chwilę okiem, lecz niewiem czego ogarniała mię coraz bardziej wątpliwość, do której dołączył się nawet jakby pewien niepokój, czy rzeczywiście osiągnę zamierzony cel.

Teraz siedział oto przedemną, z nogami podgiętemi, zwyczajem swej rasy, na szerokiej, niskiej sofie w mej pracowni. Blask dnia, wpadający przez okno, oświetlał jasno jego płaskonosą, mongolską, fizjognomję — dziwny niepokojący czworobok z czarnemi, świecącemi, niezbadanemi oczyma. Czarna obszerna szata — Anamici bowiem noszą tylko żałobne szaty — rysowała się smutno na tle jasnej tkaniny. Wydał mi się w tej chwili bardziej, niż kiedykolwiek, różnym odemnie, obcym! „Przecież to wykluczone — pomyślałem — by nasze głowy mogły kryć podobne myśli". A pomyślałem to z uczuciem pewnej wyższości i dumy, bo Phu-ong wydał mi się w tej chwili bardzo odpychającym i brzydkim. Spytałem go spokojnie, nie bez pewnego przymusu:

— Ładnie wypadła ta uroczystość, co?

— Tak, po śmierci — powiedział — po śmierci, ale za życia?...

Mówił powoli, skandując poszczególne sylaby, niby jakaś mówiąca maszyna, lecz mówił akcentem czystym, nie cudzoziemskim. Nie dziwiło mię to. Żył wśród nas już długo.

Losy tego człowieka nie były pozbawione pewnego romantyzmu: W ojczyźnie swej został skazany przez sąd kolonjalny na śmierć za pisma, w których ostro atakował niesprawiedliwe postępowanie rządu wobec jego rodaków. A czynił to w formie tak oględnej, przyzwoitej i spokojnej, że gdyby pisma te ukazały się tu w Paryżu w języku francuskim, autorowi włos by z głowy nie spadł. Kilku ideologów — i ja miałem zaszczyt do nich należeć — postarało się o zmianę kary śmierci na dożywotnie więzienie, a potem na banicję. Żył więc sobie teraz w Paryżu spokojnie, wolny, wzgardliwy. (C. d. n.)

—oxo—

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na kwiecień 1925. wraz z ewentualną zaległością celem uregulowania nakładu

Jednocześnie polecamy P. T. Czytelnikom „Kurjera Lwowskiego" najwytworniejszy warszawski ilustrowany tygodnik

„ILUSTRACJA"

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego"

bez dostawy . . . . mies. zł. 3.30 kwart. zł. 9.40
z dostawą lub przesyłką pocztową mies. zł. 3.60 kwart. zł. 10.20
zagranicą . . . . . mies. zł. 5.50 „ zł. 15.50
Pojedynczy numer 15 gr., na prowincji 17 gr.

Prenumerata Tygodnika Ilustrowanego „Ilustracja"

z dostawą lub przesyłką poczt. mies. zł. 2.50
kwartalnie zł. 7.40
zagranicą kwartalnie zł. 10.50
Pojedynczy numer 60 gr.

Zniżona prenumerata „KURJERA LWOWSKIEGO" wraz z „ILUSTRACJĄ" z dostawą lub przesyłką pocztową mies. zł. 5.— kwart. zł. 14.—

RADA ZAWIADOWCZA
Spółki Akcyjnej
„WOLBROM"
Fabryka Wyrobów Gumowych S. A. w Wolbromiu
ma zaszczyt podać do wiadomości, Pp. Akcjonarjuszów, że dnia 8. kwietnia 1925 o godz. 6 popołudniu odbędzie się w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie ul. Jagiellońska 2. 1008

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego. 2. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej o oszacowaniu majątku i o przewalutowaniu kapitałów Spółki tudzież o działalności Spółki w roku 1924, zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1924 oraz udzielenie absolutorjum. 3. Zatwierdzenie oszacowania majątku i przewalutowania kapitałów Spółki oraz bilansu otwarcia w złotych na dzień 1. stycznia 1925, tudzież ustalenie ilości oraz nominalnej wartości akcji w złotych i częściowe ściągnięcie akcji markowych. 4. Zmiana statutu Spółki. 5. Rozdział czystego zysku za rok 1924. 6. Ustanowienie wysokości wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej. 7. Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na rok 1925. 8. Wybór członków Rady Zawiadowczej. 9. Wybór członków Komisji Rewizyjnej na rok 1925. 10. Wnioski Rady Zawiadowczej oraz wnioski Pp. Akcjonarjuszów o ile będą zgłoszone na dwa tygodnie przed Walnem Zgromadzeniem.

W myśl § 25 statutu posiadacze akcji imiennych korzystają z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu tylko w tym razie, jeżeli akcje ich wniesione są do ksiąg Spółki przynajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem przyczem dla uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu przedstawienie akcji imiennych nie jest potrzebne. Akcje na okaziciela dają prawo głosu w tym razie, gdy są przedstawiane Dyrekcji przynajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem i nie są odebrane przez właściciela przed ukończeniem Zgromadzenia. Zamiast akcji oryginalnych, mogą być przedstawione zaświadczenia, czy to państwowych, czy też prywatnych instytucji kredytowych działających na podstawie statutów przez Rząd zatwierdzonych wszelkie instytucji kredytowych, zagranicznych, wskazanych przez Walne Zgromadzenie, a aprobowanych przez Ministra Skarbu. Na zaświadczeniach powinny być oznaczone numery akcji.

Za 5-miesięczną pożyczkę 2000 złp.
pokój z doskonałem utrzymaniem przez 6 tygodni dla jednej osoby w Rabce. Rodzicielska opieka dla dzieci.
ELWIRA ROSZYCKA, poste-restante ZAKOPANE. 1038

Kierownictwo budowy Domów P.K.O
we Lwowie
rozpisuje **przetarg ofertowy** na
1) dostawę cementu
2) dostawę szutru
Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1925. Formularze ofert otrzymać można w biurze Kierownictwa budowy, Lwów ul. Nowy Świat 14.
K. Czerwiński i A. Zachariewicz
1040 Inżynierowie i Architekci.

Zawiadomienie.
Departament V.II. Sanitarny M. S. Wojsk. ogłosił za L. 3628|25 w „Polsce Zbrojnej" Nr.73 i „Monitorze Polskim" przetarg na dostawę narzędzi chirurgicznych, dentystycznych itd. Termin składania ofert upływa 15. kwietnia rb. 1029

Angielskie, Berneńskie i Bielskie kamgarny ...ia, **Kostjumy, Raglany i t. d. poleca** ...**senberg, Boimów 18.**
Także i na spłaty. 1036

...n Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Strofński.